

Sygn. akt: I C 126/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki	
Protokolant:	sekretarz sądowy A. G.	

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ł., Z. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów M. Ł. i Z. Ł. kwotę 83.073,22 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 9 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałej części,

nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w O.) kwotę 1.663,94 zł tytułem tej części wydatków wypłaconych tymczasowo ze Skarbu Państwa, które obciążają pozwanego stosownie do jego przegranej,

pozostałą część wydatków wypłaconych tymczasowo ze Skarbu Państwa, wynoszącą 1.624,47 zł, nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w O.) z roszczeń zasądzonych powodom w punkcie I. niniejszego wyroku,

zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów kwotę 6.225,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 126/21**

## UZASADNIENIE

Powodowie Z. Ł. i M. Ł. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 164.060 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 lipca 2020 r. W uzasadnieniu wskazali, że należący do nich dom oraz znajdujące się w nim ruchomości ubezpieczają u pozwanego polisą w wariantcie „Wszystkich ryzyk”. Podczas prac remontowych w czerwcu 2020 r. pracownicy firmy budowlanej odkryli, że w konstrukcji dachu kuny dokonały znacznych zniszczeń ocieplenia, wełny, papy i wszystkich drewnianych podbitek. W dniu 9 czerwca 2020 r. zgłosili szkodę do pozwanego.

Nie mogąc się doczekać reakcji ubezpieczyciela, powódka zleciła zewnętrznemu rzeczoznawcy ustalenie robót niezbędnych do usunięcia szkód i kosztu ich wykonania. Decyzją z dnia 3 lipca 2020 r. pozwany odmówił powódce wypłaty odszkodowania, wskazując, iż od pojawienia się kun w budynku minęły ponad 2 lata, co doprowadziło do powstania stwierdzonego zakresu uszkodzeń. Nie zgłoszono wówczas szkody do (...) SA i nie podjęto działań przy użyciu dostępnych środków celem ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Powodowie wskazali, że sporna jest m. in. data zdarzenia ubezpieczeniowego, tj. czy zdarzenie miało miejsce - jak przyjął ubezpieczyciel w dniu 09.03.2018 r., czy też w dniu 02.06.2020 r. - kiedy fakt szkody powodowie rzeczywiście wykryli. Data zdarzenia ma wpływ między innymi na to, które OWU ma zastosowanie przy jej rozpoznaniu.

W ocenie powodów wypadkiem ubezpieczeniowym nie jest sama obecność kuny, ale wyrządzenie przez kunę szkody np. w postaci zniszczenia ocieplenia dachu. Zatem samo zauważenie kuny lub śladów jej bytności np. w postaci odchodów nie jest jeszcze wypadkiem ubezpieczeniowym. Takim wypadkiem jest bowiem zdarzenie wywołujące szkodę, zaś szkody nie wywołuje sama bytność zwierzęcia, lecz jego konkretne działanie, np. przegryzanie, wydrapywanie, ugniatanie elementów konstrukcji np. dachu, w tym ocieplenia. Powodowie podnieśli, że nie można przypisać winy umyślnej ani rażącego niedbalstwa, ponieważ: zniszczenia kuny wyrządziły w takich częściach dachu, które są niewidoczne dla osoby normalnie użytkującej budynek mieszkalny - tj. w zakrytych warstwach podszycia dachowego i w postaci odkształceń dachówki.

W tym wypadku, ustalenie zaistnienia szkody wyrządzonej przez kuny, możliwe było wyłącznie po dokonaniu odkrywek, które nastąpiły przy okazji zaplanowanych robót remontowych. Powodowie wcześniej stosowali środki zapobiegawcze, odstrasżające kuny a ponadto umowa ubezpieczenia nie wymagała, aby powodowie codziennie mieszkali w domu stanowiącym przedmiot ubezpieczenia. Codziennie w swym domu nie przebywali i możliwe, że z tych przyczyn nie dostrzegli wcześniejszej bytności kun.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany przyznał, że prowadził postępowanie likwidacyjne w związku ze szkodą w dachu budynku należącym do powodów wyrządzoną przez kuny oraz, że odmówił wypłaty świadczenia z umowy. Następnie zakwestionował żądanie pozwu żądanie pozwu co do wysokości i co do zasady. Wskazał, że zgodnie z OWU w ubezpieczeniu nieruchomości od Wszystkich Ryzyk wypadek ubezpieczeniowy definiowany jest jako zderzenie niezależne od woli ubezpieczonego, przyszłe i niepewne o charakterze nagłym, w wyniku którego wyrządzona zostaje szkoda objęta zakresem ubezpieczenia. Pozwany nie kwestionuje, że szkody wyrządzone przez kuny objęte są zakresem ubezpieczenia - a jedynie wskazuje, iż szkoda w tym przypadku nie powstała w wyniku wypadku ubezpieczeniowego we rozumieniu OWU. Nie było to zdarzenie nagłe. Zniszczenia powstawały wskutek długotrwałego bytowania zwierząt i przez zaniedbanie powodów, którzy zbagatelizowali ślady zwierząt i przez okres ponad 2 lat nie podjęli środków celem weryfikacji wyrządzonych przez nie szkód. Zdarzenie nie było jednorazowe i nie można przypisać mu miana wypadku ubezpieczeniowego. Pozwany zakwestionował także wysokość szkody. Zakres wykonanych prac stanowił modernizację i wykroczył poza naprawę niezbędną do przywrócenia mienia do stanu sprzed szkody - przykładowo wykonano wymianę całej dachówki na nową wraz z łączeniem oraz podbitką - co nie jest objęte ochroną ubezpieczeniową. Pozwany wykonał kosztorys na kwotę 80.499,12 zł. W związku z faktem, iż szkoda była wyrządzana od 2018 r. zastosowanie znajdzie polisa o nr (...) z okresem obowiązywania od 10-06-2017 r. do 9-06-2018 r., do której zastosowanie mają OWU (...) ustalone uchwałą o nr(...). z dnia 21 stycznia 2017 r.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Bezspornie powodowie są małżeństwem i właścicielami domu mieszkalnego przy ul. (...) w O.. Powodowie na co dzień zamieszkują w W.. Do domu w O. przyjeżdżają na wakacje na ok. 2-3 miesiące.

W 2018 r. powodowie zauważyli pierwsze oznaki obecności zwierząt – odchody na strychu. Poza tym żadne zniszczenia nie były wówczas zauważalne. Powodowie już wtedy mieli podejrzenia, że mogą to być kuny, wobec czego zakupili podłączane do prądu dzwinkowe urządzenia odstrasżające. W kolejnych latach aż do czerwca 2020 r. powodowie nie

zauważali jakichkolwiek zniszczeń mogących pochodzić od kun. Powodowie planowali wymienić podbitkę dachową oraz odmalować elewację.

W związku z tym w marcu 2020 r. skontaktowali się z lokalnymi przedsiębiorcami budowlanymi – W. S. i T. C., którzy 2 czerwca 2020 r. przystąpili do pracy. Dopiero po zdjęciu części dotychczasowej podbitki, która okazała się spróchniała i dziurawa, pracownicy odkryli, że elewacja pod nią jest wydrapana. W styropianie stanowiącym pionową izolację termiczną ścian znajdowały się liczne zniszczenia w postaci wygryzionych otworów. W konstrukcji dachu były znaczne zniszczenia spowodowane przez kuny, w ociepleniu dachu znaleziono butwiejące i gnijące resztki pokarmu tych zwierząt. Ponadto okazało się, że kuny wchodziły w przestrzeń pomiędzy deską połaci dachowej a płytą regipsową pomieszczeń. Wełna mineralna będąca zasadniczym ocieplaniem poddasza uległa zniszczeniu - częściowo została uszkodzona, a w części zanieczyszczona toksycznymi odchodami tych zwierząt. Kuny wchodziły pomiędzy dachówkę a papę, co powodowało przecieki – woda przechodziła przez gwoździe powodując gnicie i odkształcanie krokwi i łąt. Ponadto odkształceniu uległa dotychczasowa dachówka cementowa. Po wykryciu powyższych szkód powodowie poprosili pracowników o wykonanie dokumentacji fotograficznej. Początkowo nie mieli świadomości, że bieżące ubezpieczenie obejmuje tego typu szkody. O powyższym powódka dowiedziała się w rozmowie z przedstawicielem firmy ubezpieczeniowej, proponującym przedłużenie polisy.

W związku uzyskaną informacją powódka dnia 9 czerwca 2020 r. zgłosiła telefonicznie szkodę do ubezpieczyciela. Z uwagi na konieczność wymiany wielu elementów dachu konieczna była jego rozbiórka. W celu dostania się do zniszczonej wełny mineralnej konieczne było zdjęcie dachówki, łąt i desek. Wobec powyższego powódka – nie czekając na odpowiedź ze strony ubezpieczyciela poleciła ekipie budowlanej przystąpienie do prac. W celu oszacowania wartości koniecznych do wykonania prac naprawczych mających na celu likwidację zniszczeń spowodowanych działalnością dzikich gryzoni powodowie zlecieli taką wycenę B. Ł.. Na podstawie oględzin przeprowadzonych w dniu 13 czerwca 2020 r. rzeczoznawca opracował kosztorys budowlany przedstawiający wycenę niezbędnych robót naprawczych. Całkowity koszt tych prac oszacowano w wysokości 164.060 zł brutto (151.907 zł netto). Mailem z dnia 17 czerwca 2020 r. pozwany zakład ubezpieczeń potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody i zarejestrowania sprawy. Początkowo likwidatorem szkody została ustanowiona B. B., która podczas próby oględzin dnia 19 czerwca 2020 r. uznała, że nie jest wystarczająco kompetentna do przeprowadzenia tej likwidacji. W rozmowie telefonicznej z B. B. powódka wskazała, że ślady kun zauważalne były od około 2 lat. W dokumentacji ubezpieczyciela datę zdarzenia oznaczono na dzień 9 marca 2018 r. Ostatecznie likwidatorem został ustanowiony W. K., który w dniu 29 czerwca 2020 r. przeprowadził oględziny

w obecności powodów i właścicieli firm budowlanych pracujących na miejscu. Oględziny odbyły się już po dokonaniu głównych prac remontowych – dach był już przykryty odeskowaniem, papą i łątami. Stara dachówka została usunięta i wywieziona. Na miejscu czekała na położenie nowa – fabrycznie zapakowana. Właściciel ekipy budowlanej, będący głównym wykonawcą prac, nie podjąłby się ponownego ułożenia starej, cementowej dachówki na dachu, gdyż w jego ocenie te w odróżnieniu od dachówek ceramicznych, odkształcają się po kilku latach od położenia, wobec czego ponowne ich położenie na nowym dachu byłoby niemożliwe. Podobnie dachówki ocenił rzeczoznawca B. Ł., który wskazał, że po ponad 20 latach od położenia dachówka cementowa jest pokruszona i nie nadaje się do ponownego położenia. Podczas przeprowadzonych oględzin zniszczonego dachu likwidator z obecnymi na miejscu powodami ustalił bezsporny zakres niezbędnych prac naprawczych. Likwidator opracował kosztorys naprawczy na kwotę ponad 80 tys. zł. Zakład ubezpieczeń nie zaakceptował dokonanej wyceny w zakresie przyjętego odzysku dachówki przeznaczonej do powtórnego wbudowania. Pozwany zażądał, aby dachówka

z pochodząca z uprzedniego demontażu naprawianego dachu ponownie została wbudowana w ilości 95%. Nie zakwestionował rodzajów, zakresów oraz ilości prac naprawczych wycenionych w kosztorysie likwidatora. Nie zakwestionowano także wycen wartościowych poszczególnych pozycji naprawczych. Po zastosowaniu się do złożonych zastrzeżeń, likwidator opracował w dniu 1.07.2020 r. nowy kosztorys naprawczy, zgodnie z którym przyjęto odzysk dachówki wynoszący 95%, zaś 5% uznano za nową dachówkę, którą należało dokupić i wbudować w dach budynku. Ostatecznie obliczona przez likwidatora wartość prac naprawczych wynosiła 74.462,58 zł netto. Pismem z dnia 3 lipca 2020 r. ubezpieczyciel poinformował powodów

o odmowie wypłaty odszkodowania, wskazując, że na skutek długotrwałego bytowania kun doszło do uszkodzenia elementów budynku mieszkalnego. Zatem nie wystąpiło zdarzenie nagłe niezależne od woli ubezpieczonego, w wyniku którego zostaje wyrządzona szkoda. Wskazał, że od pojawienia się kun w budynku minęły ponad

2 lata, co doprowadziło do powstania stwierdzonego zakresu uszkodzeń. Nie zgłoszono wówczas szkody do (...) SA i nie podjęto działań przy użyciu dostępnych środków celem ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Ponadto pozwany wskazał, iż przedstawiony zakres prac stanowi modernizację i wykracza poza naprawę niezbędną do przywrócenia mienia do stanu przed szkodą. Od powyższej decyzji powódka złożyła odwołanie, jednakże ubezpieczycie podtrzymał decyzje o odmowie wypłaty odszkodowania.

Prace remontowe przeprowadzone na nieruchomości powodów trwały około 4. miesięcy. W zakresie naprawy dachu zarówno kosztorys sporządzony na zlecenie powodów przez B. Ł., jak i prace wykonane przez W. S. i T. C. obejmowały odtworzenie stanu sprzed uszkodzeń, bez żadnych ulepszeń.

Wymieniono na nowe następujące elementy budowlane: dachówka cementowa firmy (...); łąty + kontrłaty; papa na deskowaniu; deskowanie więźby dachowej; ocieplenie części skośnych dachu z wełny mineralnej o grub. 15 cm; ocieplenie pionowe płytami styropianowymi o grub. 5 cm z mocowaniem płyt do ściany kołkami rozporowymi; podbitka z desek malowanych w kolorze brązowym; rynny + rury spustowe z PCV.

(dowód: potwierdzenie zarejestrowania zgłoszenia k. 224, dokumentacja fotograficzna k. 226-242 i 248-255, kosztorys B. Ł. k. 278-292, decyzja (...) z 3.07.2020 r. k. 246, odwołanie od decyzji k. 268-271, odpowiedź na odwołanie k. 243-244, akta szkody na płycie CD k. 310, zeznania świadka W. K. k. 333v, zeznania świadka B. B. k. 340v., zeznania świadka W. S. k. 340v.-341v., zeznania świadka T. C. k. 341v.-342, zeznania świadka B. Ł. k. 342, zeznania powódki k. 342v., zeznania powoda k. 342v., opinia biegłego k. k.361-398)

Przedmiotowa nieruchomość wraz ze stałymi elementami od 2017 r. objęta była polisą ubezpieczeniową nr (...) w pozwanym zakładzie ubezpieczeń

w wariantcie ubezpieczenia (...), który w okresie od 10.06.2017 r. do 09.06.2020 r. obejmował zdarzenia losowe, w tym zalanie, powódź; przepięcia; dewastacje; akcje ratownicze; kradzież z włamaniem; rabunek w miejscu ubezpieczenia, rabunek poza miejscem ubezpieczenia; dodatkowe zdarzenia, z zastrzeżeniem wyłączeń przewidzianych w OWU. W okresie od 10.06.2017 r. do 09.06.2019 r. suma ubezpieczenia wynosiła 360.000 zł, natomiast od 10.06.2019 r. do 09.06.2020 r. – 350.000 zł.

(dowód: polisy ubezpieczeniowe k. 14-21)

W okresie obowiązywania polisy od 10.06.2017 r. do 09.06.2018 r. – tj.

w okresie, w którym według ubezpieczyciela doszło do zdarzenia wywołującego szkodę – zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...)

z 31.01.2017 r. Zgodnie z obowiązującym wówczas OWU wypadkiem ubezpieczeniowym w ubezpieczeniu nieruchomości w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk jest niezależne od woli ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym określone w § 7 i § 8 ust. 2, w wyniku którego wyrządzona zostaje szkoda objęta zakresem ubezpieczenia (§ 2 pkt 130 ppkt a) tiret pierwsze). Stosownie do § 7

z zastrzeżeniem § 9-12 oraz § 82 w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk (...) odpowiada za szkody powstałe wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia. W § 82 wskazano między innymi, że (...) nie odpowiada za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego, ubezpieczonego lub osobę której ubezpieczony powierzył pieczę nad ubezpieczonym mieniem, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada

w danych okolicznościach względem słuszności, z zastrzeżeniem § 8 ust. 2, § 26 ust. 2 oraz § 46 ust. 5. Zgodnie z § 93 ust. 2 jeżeli ubezpieczający lub ubezpieczony umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych

w ust. 1 pkt 1 (tj. nie użył dostępnych mu środków w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów), (...) jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Wartość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, nie wyższej jednak niż suma ubezpieczenia wskazana w umowie ubezpieczenia,

z uwzględnieniem limitów odpowiedzialności o których mowa w § 5 ust. 2-3 oraz § 93 ust. 3, oraz z zastawaniem wskazanych w tym postanowieniu zasad. Stosownie do § 5 ust. 2, (...) zwraca koszty uprzątnięcia miejsca ubezpieczenia po zaistnieniu szkody w granicach sumy ubezpieczenia (...) domu (...), nie więcej niż 5% tej sumy ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 pkt 45 koszty uprzątnięcia miejsca ubezpieczenia po zaistnieniu szkody to koszty usunięcia zanieczyszczeń, koszty wywozu elementów niezdatnych do użytku (odpadów) wraz z kosztami ich składowania lub utylizacji oraz koszty rozbiórki i demontażu elementów niezdatnych do użytku.

(dowód: polisa ubezpieczenia za okres od 10.06.2017 r. do 09.06.2018 r. k. 20-21, OWU mające zastosowanie do ww. polisy k. 126-147)

W okresie obowiązywania polisy od 10.06.2019 r. do 9.06.2020 r. – tj.

w okresie w którym na nieruchomości powodów rozpoczęto prace remontowe, które ujawniły szkody wyrządzone przez kuny – zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) z 13 września 2017 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą zarządu (...) SA nr (...) z dnia 6 lipca 2018 r. Zgodnie z obowiązującym wówczas OWU wypadkiem ubezpieczeniowym w ubezpieczeniu nieruchomości

w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk jest niezależne od woli ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym określone w § 7 i § 8 ust. 2, w wyniku którego wyrządzona zostaje szkoda objęta zakresem ubezpieczenia (§ 2 pkt 132 ppkt a) tiret pierwsze). Stosownie do § 7 z zastrzeżeniem § 9-12 oraz § 83, w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk (...) odpowiada za szkody powstałe wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia. W § 83 wskazano między innymi, że (...) nie odpowiada za szkody wyrządzone umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczającego, ubezpieczonego lub osobę której ubezpieczony powierzył pieczę nad ubezpieczonym mieniem, chyba że w razie rażącego niedbalstwa zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności,

z zastrzeżeniem § 8 ust. 2, § 26 ust. 2 oraz § 46 ust. 6. Zgodnie z § 94 ust. 2 jeżeli ubezpieczający lub ubezpieczony umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych w ust. 1 pkt 1 (tj. nie użył dostępnych mu środków

w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów), (...) jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Wartość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, nie wyższej jednak niż suma ubezpieczenia wskazana w umowie ubezpieczenia, z uwzględnieniem limitów odpowiedzialności o których mowa w § 5 ust. 2-3 oraz § 94 ust. 3, oraz z zastawaniem wskazanych w tym postanowieniu zasad. Stosownie do § 5 ust. 2, (...) zwraca koszty uprzątnięcia miejsca ubezpieczenia po zaistnieniu szkody w granicach sumy ubezpieczenia (...) domu (...), nie więcej niż 5 % tej sumy ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 pkt 44 koszty uprzątnięcia miejsca ubezpieczenia po zaistnieniu szkody to koszty usunięcia zanieczyszczeń, koszty wywozu elementów niezdatnych do użytku (odpadów) wraz z kosztami ich składowania lub utylizacji oraz koszty rozbiórki i demontażu elementów niezdatnych do użytku.

(dowód: polisa ubezpieczenia za okres od 10.06.2019 r. do 9.06.2020 r. k. 16-17, OWU mające zastosowanie do ww. polisy k. 70-97)

Przedmiotowe zniszczenia dachu budynku powodów zostały spowodowane działalnością dzikich gryzoni (kun) - w tym ich bytowaniem wewnątrz warstw dachowych. Zdiagnozowane uszkodzenia dachu były rozległe. Wymianie podlegał cały dach, co nie zostało było kwestionowane przez stronę pozwaną. Niemożliwe jest ustalenie, jak długie było bytowanie dzikich gryzoni, które doprowadziły do zniszczeń dachu budynku powodów oraz czy uszkodzenia spowodowane zostały przez jedną kunę, co wskazywałoby na dłuższe jej bytowanie, czy też były skutkiem zagnieżdżenia się ich większej ilości.

Łączna wartość robót naprawczych dachu budynku powodów konieczna do wykonania w celu przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody wynosi 139.534,76 zł brutto. Na powyższą kwotę składają się: roboty rozbiórkowe 23.501,38 zł; roboty montażowe 93.740,26 zł; roboty zabezpieczające 4.793,12 zł i roboty porządkowe 17.500 zł (zgodnie z postanowieniami OWU). Powyższa wycena uwzględnia narzut zwiększający bezpośrednie koszty robocizny i sprzętu.

Narzut ten oznaczony został, jako U - utrudnienia ze względu na wykonywanie prac w czynnym obiekcie. Jest to narzut zwiększający o 10% koszty bezpośrednie robocizny (R) oraz czasu pracy sprzętu (S). Jego przyjęcie jest uzasadnione bowiem prace wykonywane były

w obiekcie niewyłączonym z eksploatacji Stąd katalogowe normy czasu pracy brygad roboczych oraz sprzętu są wydłużone (o 10%) ze względu na konieczność umożliwienia domownikom korzystania z ich domu mieszkalnego. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że domownicy nie mieszkali w budynku podczas naprawy dachu a w konsekwencji zmuszeni byli do poniesienia dodatkowych wydatków na wynajem zastępczego mieszkania (domu), w którym mogliby mieszkać podczas remontu dachu swojego budynku. Wysokość narzutu zwiększającego koszty wynosi 1.062 zł dla robocizny oraz 17,40 zł dla sprzętu, tj. łącznie 1.079,40 zł.

Kosztorys uwzględnia, że 75% dachówki pochodzić będzie z uprzedniego demontażu z remontowanego dachu. W konsekwencji, konieczne będzie dokupienie 25% dachówki o łącznej wartości 2.761,57zł. Trwałość dachu pokrytego dachówką powinna wynosić 20-50 lat. W warunkach eksploatacyjnych bliskich tym, które występowały w budynku powodów uprawnione byłoby przyjęcie średniego czasu eksploatacyjnego wynoszącego ok. 35 lat. Zważając, iż budynek powodów był wybudowany ok. 20 lat przed zaistnieniem szkody uprawnione jest przyjęcie, że dachówki nie były na tyle zużyte, aby kwalifikowały się do całkowitej wymiany. Zastąpienie starych, całkowicie zużytych dachówek nowymi za przyczyną, że dotychczasowe zostały już zupełnie wyeksploatowane stanowiłoby o nieuzasadnionym podniesieniu standardu budynku powodów. Natomiast ubezpieczonym zgodnie Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia przysługuje odbudowa elementów zniszczonych wskutek szkody w tym samym standardzie bez jego podniesienia.

Brak jest technicznego uzasadnienia dla przyjęcia, iż demontaż dachówek należało prowadzić w sposób demolacyjny, tj. wykluczający możliwość dalszego, powtórnego zastosowania dachówek pochodzących z rozbiórki. Dla przyjętej rotacji wynoszącej 75% wartość czynności polegającej na sortowaniu, czyszczeniu i przygotowaniu dachówek pochodzących z rozbiórki do ich ponownego wbudowania wynosi 6.796,08 zł netto tj. 7.339,77 zł brutto. Uznanie, że za sprawą demontażu uległyby całkowitemu zniszczeniu dotychczasowe dachówki wskazywałoby z jednej strony, iż prace rozbiórkowe prowadzone były nieumiejętnie, bowiem prawidłowe rozbiórki nie powinny prowadzić do całkowitego uszkodzenia demontowanych dachówek. Z drugiej zaś strony, gdyby jednak przy zachowaniu stosownej ostrożności dachówki uległyby całkowitemu zniszczeniu wówczas taka sytuacja potwierdzałaby, że wbudowany materiał był niepełnowartościowy, bowiem prawidłowe dachówki powinny być eksploatowane nie mniej, niż 35 lat, co było okresem blisko dwukrotnie dłuższym, niż czas eksploatacji budynku powodów liczony do wystąpienia (zgłoszenia) szkody. Przyjęcie, że należało zastosować rotację dachówki wynoszącą 95% jest w ocenie zbyt wygórowane, aby możliwe było do akceptacji.

Wartość prac polegających na uprzątnięciu miejsca ubezpieczenia (szkody) po zaistniałej szkodzie podlega ograniczeniu do wysokości 5% sumy ubezpieczeniowej (§ 5 ust. 2 - tabela poz.3). W dacie zgłoszenia szkody w postaci zniszczeń dachowych, które to zgłoszenie nastąpiło w dniu 9.06. (...) suma ubezpieczenia z polisy wynosiła 350.000 zł. Zatem koszty uprzątnięcia szkody należy ograniczyć do kwoty 17.500 zł (5% x 350.000 zł = 17.500 zł brutto).

(dowód: opinia biegłego k.361-398, I opinia uzupełniająca k. 468-476, II opinia uzupełniająca k. 503-510)

### **Sąd zważył, co następuje.**

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie w całości wiarygodnego i spójnego materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań świadków, zeznań strony powodowej oraz opinii głównej i opinii uzupełniających biegłego sądowego z zakresu budownictwa. Strony nie zarzucały dowodom niewiarygodności, wątpliwości co do nich nie ma również Sąd. W toku postępowania nie ujawniono okoliczności, które pozbawiałyby wiarygodności zeznania strony powodowej, które znajdowały potwierdzenie w przedstawionych przez strony dokumentach, lub zostały potwierdzone opiniami biegłego i zeznaniami świadków.

I tak wiarygodne zeznania świadka W. K. (k. 333v) - likwidatora szkody z ramienia pozwanego towarzystwa ubezpieczeń - pozwoliły Sądowi na ustalenie, przynajmniej w pewnym stopniu, tego co zawarte było w treści kosztorysu sporządzonego dla ubezpieczyciela. Przedmiotowego kosztorysu pozwany nie złożył w toku niniejszego procesu do akt sprawy ani w toku likwidacji szkody - powodom.

Z zeznań likwidatora wynika, że strony ustaliły bezsporny zakres prac naprawczych natomiast przyjęcie odzysku dotychczasowych dachówek na poziomie 95 % było decyzją ubezpieczyciela. Świadcowi nie jest wiadome, dlaczego pozwany przyjął taki wskaźnik. Ponadto świadek – zawnioskowany zresztą przez pozwanego – zeznał, że z uzyskanych podczas oględzin informacji wynikało, że pierwsze ślady bytności kun powodowie odkryli w 2018 r. i już wtedy podjęli próby pozbycia się gryzoni. Świadek wskazał również na rozbieżności rzędu ok 90 m<sup>2</sup> pomiędzy powierzchnią dachu wynikającą z dokumentacji budynku i przyjętą przez niego w kosztorysie dla ubezpieczyciela – a powierzchnią przyjętą w prywatnej ekspertyzie powodów.

Zeznania świadków W. S. (k. 340v.-341v.) oraz T. C. (k. 341v.-342), pomocne były w przedmiocie ustalenia zakresu szkód dokonanych przez gryzonie bytujące pod dachem nieruchomości powodów oraz zakresu prac remontowych przeprowadzonych na przedmiotowej nieruchomości. Świadcowie dokładnie opisali skalę zniszczeń w domu powodów. Świadek W. S. zeznał, że nie ma wątpliwości, że powstałe uszkodzenia są wynikiem działalności kun. Wskazał, że pod dachem znajdowały się całe gniazda oraz zabawki przyniesione tam przez zwierzęta. W swojej dotychczasowej pracy nie spotkał się z tak rozległymi zniszczeniami jak w domu powodów. W trakcie prac widywał kilkakrotnie pojedynczą kunę. W sposób szczegółowy świadcowie opisali również przebieg prowadzonych prac remontowych. Zeznali iż początkowo powodowie nie planowali remontu całego dachu. W ich zamiarze była wymiana podbitki. Dopiero po częściowym jej usunięciu ujawniły się szkody, które zaktualizowały konieczność poszerzenia prac remontowych. Podczas zeznań świadcowie zachowywali spokój, a ich zeznania były jasne, logiczne i spójne. Sąd uznał, że należy dać im wiarę w przeważającej części, gdyż jawią się jako wiarygodne i pokrywają się ze sporządzonymi w niniejszej sprawie opiniami biegłego. W zakresie, w którym pomiędzy tymi dowodami występują rozbieżności – głównie chodzi tu o możliwość demontażu i ponownego wykorzystania cementowych dachówek – Sąd dał wiarę biegłemu, który to rzeczowo i w sposób przekonywający odniósł się do trwałości tego materiału i możliwości jego ponownego użycia. W ocenie biegłego całkowite zniszczenie dotychczasowych dachówek mogłoby być spowodowane tym, iż prace rozbiórkowe prowadzone były nieumiejętnie, bądź tym, że dotychczasowy materiał był niepełnowartościowy, bowiem prawidłowe dachówki powinny być eksploatowane nie mniej niż 35 lat, co było okresem blisko dwukrotnie dłuższym, niż czas eksploatacji budynku powodów liczony do wystąpienia (zgłoszenia) szkody.

Zeznania świadka B. Ł. (k. 342) – prywatnego rzeczoznawcy działającego na zlecenie powodów - podobnie jak zeznania świadków będących wykonawcami robót remontowych zostały uznane za wiarygodne w zakresie, w jakim korespondowały z pozostałymi dowodami a przede wszystkim z wnioskami płynącymi z opinii biegłego oraz z przedłożoną dokumentacją fotograficzną. Sama natomiast ekspertyza sporządzona na zlecenie powodów w postępowaniu przedsądowym potraktowana została przez Sąd jedynie jako część stanowiska strony powodowej. Dlatego też Sąd nie czynił ustaleń w oparciu o ten dokument. Wskazać bowiem należy, iż opinia prywatna przeprowadzona na zlecenie strony nie ma waloru dowodu z opinii biegłego sądowego, o którym mowa w art. 278 k.p.c., który jako jedyny może stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie wymagających wiadomości specjalnych. Opinia prywatna miała zatem jedynie walor stanowiska strony powodowej i jako taka nie mogła stanowić dowodu w znaczeniu procesowym. Walor dowodowy ekspertyz

i opinii biegłego sądowego jest zupełnie inny. Opinia biegłego podlega wielu rygorom, natomiast autor prywatnej ekspertyzy nie ma możliwości pełnego skonfrontowania wszystkich stanowisk i pełnej oceny zgromadzonego materiału. W judykaturze

i piśmiennictwie przyjmuje się, że pozasądowa ekspertyza sporządzona na zlecenie strony i przez nią przedstawiona sądowi z zasady stanowi tylko część argumentacji faktycznej tej strony. Jeżeli strona przedkłada ją do akt z intencją uznania za dowód

w sprawie, można ją potraktować jako dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), stanowiący dowód tego, że osoba podpisująca złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Zeznania świadka B. B. (k. 340v.) w zasadzie niewiele wniosły do sprawy. Świadek zeznała, że podczas próby oględzin dnia 19 czerwca 2020 r. uznała, że nie jest wystarczająco kompetentna do przeprowadzenia tej likwidacji w związku z czym zrobiła dokumentację fotograficzną oraz sporządziła stosowną notatkę. Dokumentu tego pozwany również nie przedłożył do akt niniejszej sprawy ani do akt szkody udostępnionych powodom.

Sąd dał również wiarę w zasadniczej części zeznaniom powodów (k.342v). Powodowie, głównie powódka, zeznawali spontanicznie, bez skłonności do przekłamań czy przesady. Jej relacja związana z sytuacją, jaką zastali po pierwszych pracach remontowych, które ujawniły szkodę w poddaszu, oraz okoliczności związane z jej skalą i podjętymi naprawami oraz ich kosztami, a także działaniami zabezpieczającymi – mającymi odstraszyć bytujące u nich gryzonie oraz ostatecznie z okolicznościami zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, co do zasady pokrywają się z zeznaniami świadków. Powódka zeznała, że początkowo nie wiedziała, że jej ubezpieczenie obejmuje tego typu szkody. Powódka wskazała, że po odkryciu pierwszych oznak bytności kun w ich nieruchomości (odchodów na strychu) – co Sąd ustalił, że miało miejsce w 2018 r. – powodowie zakupili i zamontowali urządzenia dźwiękowe odstrasżające kuny. Po ich instalacji aż do czerwca 2020 r. nie stwierdzili żadnych uszkodzeń w nieruchomości. Co jednak najbardziej istotne, powodowie nie kontrolowali, czy na strychu pojawiają się nowe odchody gryzoni. Obecnie – po przeprowadzonym remoncie na strychu nie ma śladów po kunach.

Sąd podzielił wnioski zawarte w opiniach biegłego z zakresu budownictwa T. M.. W ocenie Sądu ostatecznie opinia główna i opinie uzupełniające pisemne są rzetelne, jasne i nie zawierają sprzeczności. Biegły ostatecznie w sposób przekonujący uzasadnił wnioski zawarte w opinii. Ponadto biegły w sposób fachowy i rzeczowy ustosunkował się do zarzutów skierowanych w stosunku do opinii, wypowiadając się w obszarze każdego zastrzeżenia i odwołując się przy tym do dokumentarnego materiału dowodowego oraz reguł postępowania przy sporządzaniu takiego typu operatu, a także do fachowej literatury.

Nie jest okolicznością sporną, że powodowie posiadali zawartą z pozwanym ważną i skuteczną umowę ubezpieczenia nieruchomości, określającą prawa i obowiązki stron tego kontraktu. Bezsporne także jest, że w nieruchomości powodów doszło do zdarzenia (a w zasadzie ciągu zdarzeń) wywołanych bytnością kun, które to spowodowały uszkodzenia dachu i elewacji.

Zgodnie z zawartą umową wypadkiem ubezpieczeniowym w ubezpieczeniu nieruchomości w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk jest niezależne od woli ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym. W ocenie Sądu przedmiotowej „nagłości” nie należy rozumieć jako zdarzenia błyskawicznego jednorazowego, gdyż w okolicznościach tego przypadku zdarzenie wywołujące szkodę może być sukcesywne, wielorazowe lub długotrwałe, skoro niewątpliwie sporny w tej sprawie rodzaj ubezpieczenia reklamowany był m.in. jako chroniący przed skutkami bytności kun w domu.

Z uwagi na powyższe, w sprawie niniejszej niemożliwe jest ustalenie konkretnej daty powstania szkody, przyjmując zatem na potrzeby dalszych rozważań należało, że wyznacznikiem tego terminu w niniejszej sprawie jest dzień ujawnienia uszkodzeń, a nie dzień ujawnienia bytności zwierząt. Wtedy to dopiero powodowie powzięli wiadomość o szkodzie i od tego momentu mogli dochodzić od pozwanego przysługującej im ochrony wynikającej z umowy ubezpieczenia. Stąd też w ocenie Sądu zasadne jest przyjęcie – obowiązującej w dacie wykrycia szkody - polisy obowiązującej od 10.06.2019 r. do 9.06.2020 r., dla której zastosowanie miały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) z 13 września 2017 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą zarządu (...) SA nr (...) z dnia 6 lipca 2018 r.

Inną kwestią jest natomiast to, czy powodowie zauważając po raz pierwszy na swym poddaszu odchody gryzoni nie mogli zapobiec powstaniu szkody. Jest to jednak okoliczność stanowiąca o przyczynieniu się ich do powstania szkody i zostanie poruszona szerzej w dalszej części uzasadnienia.



Zgodnie z obowiązującym wówczas OWU wypadkiem ubezpieczeniowym w ubezpieczeniu nieruchomości w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk jest: niezależne od woli ubezpieczonego zdarzenie przyszłe i niepewne o charakterze nagłym określone

w § 7 i § 8 ust. 2, w wyniku którego wyrządzona zostaje szkoda objęta zakresem ubezpieczenia. Tam z kolei wskazano, że zastrzeżeniem § 9-12 oraz § 83, w wariantcie Od Wszystkich Ryzyk (...) odpowiada za szkody powstałe wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z § 94 ust. 2 jeżeli ubezpieczający lub ubezpieczony umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa nie zastosował środków określonych w ust. 1 pkt 1 (tj. nie użył dostępnych mu środków

w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów), (...) jest wolny od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu. Katalog wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wskazany

w § 11 i § 12 OWU nie zawiera szkód powstałych wskutek działania kun.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że z dostępnych powszechnie informacji, które rzecz jasna nie stanowią dowodu ani tym bardziej same z siebie nie mogą przesądzać o odpowiedzialności pozwanego, wynika, że „ochrona działa w wielu innych niespodziewanych zdarzeniach, np. gdy kuna zniszczy ocieplenie dachu

w domu. Wystarczy, że wybierzesz wariant Od Wszystkich Ryzyk (najczęściej wybierany przez klientów)” ([https://](https://...) (...). „Formuła all risks rozszerza ochronę na przypadki, o których nawet nie jesteśmy w stanie pomyśleć. Trudno np. przewidzieć, że w nowym domu zagnieżdżą się kuny, które zniszczą ocieplenie dachu (...)” „Formuła all risks obejmuje wszelkie zdarzenia o charakterze nagłym, niezależnym od woli ubezpieczonego, o ile dane zdarzenie nie zostało wyłączone w umowie ubezpieczenia. W ogólnych warunkach ubezpieczenia, w sekcji wyłączenia, określono przypadki, za które ubezpieczyciel nie odpowiada.” ([https://](https://...)(...)). Powyższe fragmenty pochodzą ze strony internetowej pozwanego towarzystwa ubezpieczeń zawierającej reklamę ubezpieczenia (...) bądź są cytatami Kierownika Zespołu (...) Majątkowych Klienta Indywidualnego w (...) wypowiadającego się

o wariantcie (...) risks, czyli ubezpieczenia od wszelkiego ryzyka oferowane przez pozwanego. Podkreślenia raz jeszcze wymaga, że powyższe przykłady nie mają mocy dowodowej i nie przesądzają o odpowiedzialności pozwanego. Przywołane jednak zostały przez Sąd, gdyż obrazują, w jaki sposób ubezpieczenie to w oczekiwaniu ubezpieczyciela winno być odbierane przez potencjalnych ubezpieczonych oraz jakiego rodzaju ochrony mogą od niego oczekiwać.

Odpowiedzialność pozwanego za wynikłą szkodę została udowodniona opinią biegłego oraz na podstawie całokształtu materiału dowodowego. Biegły przyjął, że przedmiotowe zniszczenia dachu budynku powodów zostały spowodowane działalnością dzikich gryzoni (kun) - w tym ich bytowaniem wewnątrz warstw dachowych. Niemożliwe jest ustalenie, jak długie było bytowanie dzikich gryzoni, które doprowadziły do zniszczeń dachu budynku powodów oraz czy uszkodzenia spowodowane zostały przez jedną kunę, co wskazywałoby na dłuższe jej bytowanie, czy też były skutkiem zagnieżdżenia się ich większej ilości.

W postępowaniu likwidacyjnym przyczyna szkody co do zasady była bezsporna, jednakże ubezpieczyciel konsekwentnie stał na stanowisku, że na skutek długotrwałego bytowania kun doszło do uszkodzenia elementów budynku mieszkalnego. Zatem nie wystąpiło zdarzenie nagłe niezależne od woli ubezpieczonego w wyniku którego zostaje wyrządzona szkoda. Wskazał, że od pojawienia się kun w budynku minęło ponad 2 lata, co doprowadziło do powstania stwierdzonego zakresu uszkodzeń. Nie zgłoszono wówczas szkody do (...) SA i nie podjęto działań przy użyciu dostępnych środków celem ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów.

Na podstawie zeznań powodów Sąd ustalił, że powodowie podjęli działania zmierzające do pozbycia się szkodników po tym jak zauważyli na strychu ich odchody. Zastosowana metoda odstraszania kun za pomocą specjalnych urządzeń emitujących dźwięk jest powszechnie uznawanym sposobem na pozbycie się szkodników, zatem przyjął należy, że powodowie w tym zakresie i po myśli z § 94 ust. 1 i 2 OWU zastosowali dostępne im środki w celu ratowania przedmiotu ubezpieczenia oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. Niedbalstwem jednak ze strony powodów było pozostawienie owych urządzeń bez dalszej kontroli. Nie można przyjąć by powodowie

poczynili wszelkie niezbędne kroki w celu zapobieżenia powstaniu szkody. Powodowie prawidłowo ocenili rodzaj szkodnika i odpowiednio dobrali środki do „walki” z nim. Powinni jednak w celu zminimalizowania ryzyka ponoszenia częściowej odpowiedzialności za szkodę sprawdzić czy zastosowana przez nich metoda przyniosła oczekiwane skutki. W przypadku gdyby tak się nie stało – mogliby wówczas zastosować inne środki bądź przeprowadzić inspekcję dachu i w miarę potrzeby dokonać stosownych zabezpieczeń i zapobiec całkowitemu jego remontowi.

Nie można jednak uznać by niedbalstwo powodów występowało w stopniu rażącym, skutkującym wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego. Powodowie na co dzień nie zamieszkują w przedmiotowej nieruchomości, zatem możliwość regularnego kontrolowania poddasza jest już z tych względów utrudniona. Ponadto warunki ubezpieczenia nie przewidują negatywnych konsekwencji dla ubezpieczających dom a posiadających miejsce stałego zamieszkania gdzie indziej. Powodowie zeznali, że w domu w O. przebywają raz w roku w okresie wakacyjnym. O ile można by przyjąć, że powodowie widząc ślady gryzoni mogli bądź to skorzystać z pomocy osób trzecich bądź zwiększyć częstotliwość wizyt w O., to okoliczności te winny być brane pod rozwagę (gdyby zostały zastosowane) w celu ewentualnego całkowitego wykluczenia niedbalstwa. Jednakże przy ocenie jego stopnia tj. ustalenia czy występuje w stopniu zwykłym (normalnym), czy też w stopniu rażącym, okoliczności te nie mają znaczenia. Pozostawienie urządzeń odstraszających bez kontroli skutku ich działania w ocenie Sądu klasyfikuje zachowanie powodów w kategorii niedbalstwa. Dopiero dalsze działania bądź zaniechania powodów mogłyby świadczyć o jego rażącym charakterze np. ignorowanie zauważonych kolejnych odchodów.

Zakres szkody, ustalony już po przeprowadzeniu prac naprawczych wynika z opinii biegłego, przesłuchanych świadków i pozostałych dokumentów zawartych w aktach sprawy. Wprawdzie dokonane prace remontowe przekraczały swym zakresem naprawę uszkodzeń wyrządzonych przez kuny, to jednak możliwe okazało się odseparowanie ich z całego przedsięwzięcia i oszacowanie kosztów, jakie za sobą niosły.

Wynikająca z opinii biegłego łączna wartość robót naprawczych dachu budynku powodów konieczna do wykonania w celu przywrócenia budynku do stanu sprzed szkody wynosi 139.534,76 zł brutto. Na powyższą kwotę składają się:

- roboty rozbiórkowe 23.501,38 zł;
- roboty montażowe 93.740,26 zł;
- roboty zabezpieczające 4.793,12 zł;
- roboty porządkowe 17.500 zł.

W powyższej wycenie biegły uwzględnił narzut zwiększający o 10% bezpośrednie koszty robocizny i sprzętu ze względu na wykonywanie prac w czynnym obiekcie. Jego przyjęcie biegły uzasadnił wykonywaniem prac w obiekcie niewyłączonym z eksploatacji, wydłużając o przyjętą wartość czas pracy brygad roboczych oraz sprzętu. W ocenie biegłego przedmiotowy zabieg był niezbędny ze względu na konieczność umożliwienia domownikom korzystania z ich domu mieszkalnego. W przeciwnym razie biegły wskazał, że należałoby przyjąć, iż domownicy nie mieszkali w budynku podczas naprawy dachu a w konsekwencji zmuszeni byli do poniesienia dodatkowych wydatków na wynajem zastępczego mieszkania (domu), w którym mogliby mieszkać podczas remontu. Wysokość narzutu zwiększającego koszty biegły wyliczył na kwotę 1.062 zł dla robocizny oraz 17,40 zł dla sprzętu, tj. łącznie 1.079,40 zł.

W ocenie Sądu, nie ma jednak podstaw do przyjęcia powyższego narzutu i jest to kwestia niewymagająca wiadomości specjalnych, co uprawnia Sąd do korekty ustaleń opinii. Chodzi o samo faktyczne założenie. Bezsprzecznie powodowie nie zamieszkują stale przedmiotowej nieruchomości. Wynika to zarówno z ich zeznań, jak i ze stanowisk zawartych w pismach procesowych, że miejsce ich codziennego zamieszkania znajduje się w W.. Do domu w O. powodowie zazwyczaj przyjeżdżają w okresie wakacyjnym. Zwiększone koszty robocizny i sprzętu uzasadnione są – zgodnie z tym co wskazał biegły – jeżeli dany budynek jest zamieszkiwany. Wówczas z uwagi na konieczność umożliwienia domownikom korzystania z ich domu, wydłużony jest czas pracy robotników

oraz używanego sprzętu. W takich okolicznościach zasadne jest przyjęcie określonego narzutu mające na celu zrekomensowanie poszkodowanym wyższych kosztów powstałych z przyczyn od nich niezależnych. W przypadku powodów takie okoliczności nie zachodzą. Powodowie nie zamieszkiwali remontowanej nieruchomości na co dzień. Pozostawanie w remontowanej nieruchomości było kwestią wyboru powodów a nie koniecznością spowodowaną brakiem innego miejsca do zamieszkania w tym czasie. Zatem zwiększone koszty robocizny i sprzętu nie znajdują uzasadnienia w tym stanie faktycznym, wobec czego kwota wartości robót naprawczych została o nie pomniejszona i ostatecznie ustalona przez Sąd na kwotę **138.455,36 zł.**

Ostatecznie opinia biegłego nie była kwestionowana przez stronę powodową, natomiast pozwany zarzucił biegłemu przyjęcie błędnego i sprzecznego z umową stanowiska w zakresie przyjętych kosztów uprzątnięcia. W ocenie Sądu zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Wartość prac polegających na uprzątnięciu miejsca ubezpieczenia (szkody) po zaistniałej szkodzie podlega ograniczeniu do wysokości 5% sumy ubezpieczeniowej (§ 5 ust. 2 - tabela poz.3 OWU). W dacie zgłoszenia szkody tj. w dniu 09.06. (...). suma ubezpieczenia z polisy wynosiła 350.000 zł. Zatem koszty uprzątnięcia szkody biegły słusznie ograniczył do kwoty 17.500 zł (5% x 350.000 zł = 17.500 zł brutto).

Na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (Dz. U. 2015 poz. 1844 ze zm.) zakład ubezpieczeń udziela ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczającym, natomiast w myśl art. 15 ust. 2 cyt. ustawy umowa ubezpieczenia ma charakter dobrowolny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stosownie do treści art. 16 ww. ustawy, ogólne warunki ubezpieczenia określają w szczególności prawa i obowiązki każdej ze stron umowy ubezpieczenia oraz zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Na podstawie art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku,

zobowiązuje się zapłacić składkę, natomiast na podstawie art. 805 § 2 pkt 1 k.c. świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Na podstawie art. 821 k.c. przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest spreczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu. O powstaniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie decyduje wyłącznie powstanie po stronie ubezpieczającego cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej, lecz wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego. Wypadek ubezpieczeniowy jest natomiast zdarzeniem, które strony umowy ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko (z ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Art. 824<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 805 § 2 pkt 1 k.c. statuuje zasadę możliwości dochodzenia przez ubezpieczonego jedynie wartości faktycznie poniesionej szkody.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż powodowie wykazali w części, tj. w zakresie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym, wysokość ich uszczerbku majątkowego, natomiast pozwany w sposób nieskuteczny podnosił okoliczności mające wykazać brak jego odpowiedzialności.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwanemu nie można przypisać pełni wysokości odpowiedzialności. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Stwierdzenie przez sąd w sprawie odszkodowawczej, że zachodzą podstawy do zmniejszenia odszkodowania z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego, wymaga zbadania dwóch kwestii: wystąpienia przyczynienia się oraz oceny "odpowiedniego zmniejszenia" obowiązku naprawienia szkody. Badanie to odbywa się sekwencyjnie, tzn. drugi z etapów staje się aktualny wyłącznie w razie uprzedniego stwierdzenia, że w okolicznościach sprawy doszło do

przyczynienia się poszkodowanego w rozumieniu przydawanyemu temu pojęciu w wykładni art. 362 k.c. (Wyrok SN z 23.11.2022 r., (...) 458/22, LEX nr 3546309).

Za przyczynienie się do powstania szkody uważa się każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przyjęcie konstrukcji kauzalnego charakteru przyczynienia uzasadnione jest przede wszystkim brzmieniem art. 362 k.c., który uzależnia możliwość zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody od zachowania poszkodowanego - "jeżeli poszkodowany przyczynił się (...)". Bez znaczenia dla ustalenia, czy zachodzi przyczynienie poszkodowanego jest podstawa odpowiedzialności osoby zobowiązanej. Dopiero na etapie miarkowania odszkodowania badaniu podlega wina poszkodowanego, czy stopień nieprawidłowości jego zachowania (por wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 2008 r. sygn. IV CSK 228/08 LEX nr 513257 i z 5 listopada 2008 r. sygn. I CSK 139/08 LEX nr 548898).

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności Sąd uznał, że stopień przyczynienia się powodów do powstania szkody wynosi 40%. W niniejszej sytuacji przyczynienie powodów polegało na niewykazaniu staranności w zabezpieczeniu mienia i zapobieżeniu powiększenia się rozmiarów szkody. Przedmiotowe przyczynienie jest związane z wspomnianym wcześniej niedbalstwem. Tak jak nie można przypisać powodom niedbalstwa w stopniu rażącym, tak nie można przyjąć całkowitego (bądź wyższego stopnia) przyczynienia się. Powodowie podjęli działania w celu pozbycia się gryzoni z ich domu, jednakże działaniu temu zabrakło konsekwencji. Gdyby już w 2018 r. powodowie zaalarmowani obecnością zwierzęcych odchodów na ich strychu zdecydowali się monitorować sytuację poprzez chociażby sprawdzanie czy nie pojawiają się nowe odchody, bądź wezwaniem specjalisty, który za pomocą kamery endoskopowej byłby w stanie skontrolować – bez konieczności demontażu podbitki – stan dachu w ich nieruchomości, mogliby uniknąć kosztownej w naprawie szkody w rozmiarze w jakim została w 2020 r. ujawniona.

Wartości robót naprawczych została ustalona przez Sąd na kwotę 138.455,36 zł. Wobec przyjęcia wskazanego wyżej stopnia przyczynienia się powodów do powstania szkody, adekwatna do braku ich winy wysokość odszkodowania wynosi **83.073,22 zł**. Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności faktyczne i prawne Sąd na podstawie art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 362 k.c. oraz powołanych wyżej przepisów zasądził od pozwanego towarzystwa ubezpieczeń na rzecz powodów kwotę 83.073,22 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2) za okres od 9 lipca 2020 r. do dnia zapłaty.

Odsetki od powyższej kwoty zostały zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu od 9 lipca 2020 r., przy uwzględnieniu treści art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zważywszy, że szkoda została zgłoszona w dniu 9 czerwca 2020 r., termin ten minął z dniem 9 lipca 2020 r., a z dniem następnym ubezpieczyciel już opóźnił się z wypłatą odszkodowania.

W pozostałej części po myśli art. 805 § 1 i 2 k.c. i art. 362 k.c. Sąd oddalił powództwo co do kwoty przewyższającej ustaloną wyżej sumę.

O kosztach sądowych orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach /sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ściąganie ich w nieuiszczonym zakresie w takim stosunku od każdej ze stron, w jakim przegrała ona proces (powodowie 49,4%, pozwany 50,6%).

Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty: opinii biegłego oraz zwrotu wydatków tj. 968,37 zł (419,70 zł + 548,67 zł), 1.221,64 (1.166,04 zł + 55,60 zł) oraz 1.098,40 zł (1053,40 zł + 45 zł), łącznie 3.288,41 zł.

Koszty te na podstawie art. 113 ust 1 ww. ustawy Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego – w stosunku jakim przegrał sprawę (50,6 %) tj. kwotę 1.663,94 zł., zaś od powodów – w stosunku jakim przegrali sprawę (49,4%) kwotę 1.624,47 zł z zasądzonych na ich rzecz roszczenia w punkcie I wyroku. Koszty do ściągnięcia po danej stronie zostały doliczone następnie do poniesionych przez nią kosztów procesu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (stosując stosunkowe rozdzielnie odpowiednio do wygranej). I tak powodowie ponieśli koszty w wysokości: 8.230 zł (opłata od pozwu), 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową), 4.000 zł (wynagrodzenie biegłego), 1.624,47 zł (pozostałe koszty stosunkowo rozdzielone jak w akapicie poprzedzającym), łącznie 18.133,32 zł i wygrali proces w 50,6 % zatem przysługuje im proporcjonalnie kwota 9.737,70 zł. Pozwany natomiast który wygrał proces w 49,4 %, poniósł koszty w wysokości: 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową) oraz 1.663,94 zł (pozostałe koszty stosunkowo rozdzielone jak w akapicie poprzedzającym), łącznie 7.080,94 zł. zatem przysługuje mu proporcjonalnie kwota 3.512,15 zł. Po skompensowaniu kwot przypadających stronom pozwany winien zwrócić stronie powodowej kwotę 6.225,55 zł, o czym orzeczono w punkcie V wyroku.

sędzia Rafał Kubicki